


PRACE
CENTRUM BADAŃ STRUKTUR DEMOGRAFICZNYCH I GOSPODARCZYCH
PRZEDNOWOCZESNEJ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
TOM VII

Inter Regnum et Ducatum

*Studia ofiarowane
Profesorowi Janowi Tęgowskiemu
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*

pod redakcją
Piotra Guzowskiego,
Marzeny Liedke
i Krzysztofa Borody

 Instytut Badań
nad Dziedzictwem
Kulturowym Europy

Białystok 2018

Seria: DISSERTATIONES, t. 22

Komitet redakcyjny
*Piotr Guzowski, Marzena Liedke, Krzysztof Boroda,
Cezary Kuklo, Radosław Poniak, Piotr Łozowski*

Redakcja językowa i korekta
Tomasz Mojsik

Recenzent
Krzysztof Mikulski

Redakcja serii
Karol Łopatecki, Wojciech Walczak

Na okładce
Wizerunek Władysława Jagiełły, w: Bartosz Paprocki, *Gniazdo cnoty z kąd herby rycerstwa
sławnego Królestwa Polskiego [...] początek swoy maiq*, Kraków 1578

Dofinansowano ze środków:
Wydziału Historyczno-Socjologicznego i Rektora Uniwersytetu w Białymstoku




ISBN 978-83-64103-22-3

© Copyright by Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy,
Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku & Autorzy.

Białystok 2018

Wydawca

 Instytut Badań
nad Dziedzictwem
Kulturowym Europy

Skład i łamanie
Janusz Świnarski

Druk: TOTEM s.c.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| <i>Tabula gratulatoria</i> | 11 |
| Cezary Kuklo | |
| <i>Jubileuszowe refleksje o profesorze Janie Tęgowskim – historyku, uczonym i koledze</i> | 15 |
| <i>Bibliografia publikacji Profesora Jana Tęgowskiego (zestawił Radosław Poniak)</i> | 25 |
| Grzegorz Błaszczuk | |
| <i>Landsbergowie: Niemcy, Polacy i Litwini</i> | 33 |
| Krzysztof Boroda | |
| <i>Próba oszacowania pojemności nasypnych miar zbożowych miejskich z terenu województw ruskiego, chełmskiego i podolskiego w oparciu o dane zawarte w lustracjach dóbr królewskich z lat 1565 i 1570</i> | 51 |
| Andrzej Buczyło | |
| <i>Cerkwie unickie dekanatu prużańskiego w XVIII wieku</i> | 65 |
| Marek Cetwiński | |
| <i>Miłosny obłęd, spiżowy koń: Jan Długosz o Piastach górnośląskich</i> | 81 |
| Piotr Chomik | |
| <i>Cerkiew i władcy. Kościół prawosławny w Wielkim Księstwie Litewskim od połowy XV do końca XVI wieku.</i> | 93 |
| Bożena Czwojdrak | |
| <i>Kształtowanie się dworów późnośredniowiecznych władców w Polsce. Zarys problemu</i> | 111 |
| Jerzy Dygdała | |
| <i>Wizyta króla Stanisława Leszczyńskiego w Wilnie w dniach 22–29 marca 1708 roku</i> | 119 |
| Henryk Gmiterek | |
| <i>Deputaci województwa wołyńskiego do Trybunału Koronnego z czasów panowania Zygmunta III Wazy</i> | 133 |
| Marek Górny | |
| <i>Pamięć o Jagiellonach w Królestwie Polskim na początku XVIII wieku – potomkowie Giedymina w Traktacie o familiach i koligacjach</i> | 149 |

| | |
|---|-----|
| Janusz Grabowski <i>Wojciech Popielski herbu Nałęcz, ostatni podkanclerzy Księstwa Mazowieckiego</i> | 173 |
| Piotr Guzowski <i>Monetarny kontekst wprowadzenia pańszczyzny na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych</i> | 183 |
| Andrzej Haratym <i>Jak August III Rzewuskich godził</i> | 203 |
| Tomasz Jasiński <i>Rytmika Listu księżnej Matyldy do Mieszka II, króla polskiego</i> | 211 |
| Tomasz Jaszczolt <i>Dokumenty miasta i dóbr Tykocin z XV wieku</i> | 223 |
| Tomasz Jurek <i>Dziesięć niepublikowanych dotąd dokumentów do dziejów Mazowsza z XIV i XV wieku z ksiąg czynności biskupów poznańskich</i> | 275 |
| Jan Jurkiewicz <i>Zaginiona Historia Litwy Augustyna Rotundusa i jej XIX-wieczna falsyfikacja</i> | 299 |
| Zigmantas Kiaupa <i>Nowi mieszczenie Krakowa i Lwowa z Litwy od XV do XVII wieku</i> | 327 |
| Rafał Kosiński <i>Historia pewnej anegdoty, czy silentarios Anastazjusz głosił homilie w Wielkim Kościele w Konstantynopolu?</i> | 339 |
| Marzena Liedke <i>Józef Pietkiewicz, aktor Jednoty Litewskiej w latach 1625–1641. Przyczynek do biografii</i> | 353 |
| Oleg Łatyszonek <i>O rzekomym przyłączeniu Podlasia do Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Giedyminą</i> | 365 |
| Piotr Łozowski <i>Perspektywy badań nad późnośredniowiecznymi rynkami nieruchomości w miastach na ziemiach polskich</i> | 375 |
| Віталій Михайловський <i>Жереб як спосіб визначення меж володінь: декілька міркувань про довіру до середньовічних документів, відомих за пізнішими копіями</i> | 397 |
| Jarosław Nikodem <i>O zawartym i domniemanym małżeństwie Świdrygiełły</i> | 413 |
| Krzysztof Pietkiewicz <i>Pierwsi kniaziowie Sołomereccy</i> | 427 |
| Sergiej W. Polechow, Michaił N. Butyrski <i>Pieczczę kniazia Twana Olgimuntowicza Holszańskiego</i> | 441 |

| | |
|---|-----|
| Grzegorz Ryzewski | |
| <i>Kronika kościoła jałowskiego z 1849 roku</i> | 463 |
| Przemysław Sianko | |
| <i>Historia i technika pirolizy drewna na Podlasiu</i> | 481 |
| Tomasz Sławiński | |
| <i>Galeria portretów Podoskich z Rusinowa – przyczynek do świadomości genealogicznej szlachty polskiej w pierwszej połowie XIX wieku</i> | 507 |
| Jerzy Sperka | |
| <i>Jeszcze raz o okolicznościach zawarcia małżeństwa między Jadwigą Melsztyńską i księciem opolskim Bernardem</i> | 523 |
| Robert Suski | |
| <i>Kłopoty z epitome, brewiarium i Kaisergeschichte</i> | 535 |
| Adam Szweda | |
| <i>Odprawa posłów tureckich (Piotrków, 1488 r.)</i> | 565 |
| Sobiesław Szybkowski | |
| <i>W krzyżackiej służbie. Dobrzyńscy dinerzy wielkich mistrzów i urzędników zakonnych na przełomie XIV i XV wieku</i> | 577 |
| Wojciech Sleszyński | |
| <i>Historia w służbie idei socjalizmu. Obraz przeszłości w okresie włączenia ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w skład sowieckiej Białorusi – BSRS 1939–1941</i> | 599 |
| Jarosław Wenta | |
| <i>Francuskojęzyczna redakcja statutów zakonu krzyżackiego</i> | 619 |
| Мирослав Волошук | |
| <i>До питання присутності русинів при дворі княгині Агафії Святославівни (між 1207/1209–1247/1248) – дружини мазовецького князя Конрада</i> | 633 |
| Marta Wróbel | |
| <i>Kolekcja szesnastowiecznych dokumentów pergaminowych (1511–1597) ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku. Dzieje i zawartość</i> | 659 |
| Wiesław Wróbel | |
| <i>Uzupełnienia do biografii Mikołaja Hussowskiego, autora Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis</i> | 689 |
| Grzegorz Zackiewicz | |
| <i>„Nie masz już w europie więcej Burbonów”. Polskie echa przewrotu republikańskiego w Hiszpanii w 1931 r.</i> | 701 |

Wiesław Wróbel
Białystok

UZUPEŁNIENIA DO BIOGRAFII MIKOŁAJA HUSSOWSKIEGO, AUTORA *CARMEN DE STATURA, FERITATE AC VENATIONE BISONTIS*

Marian Chachaj, kończąc opublikowaną w 2003 r. rozprawę zatytułowaną: *Narodowa i kulturowa przynależność Mikołaja Hussowskiego, autora „Pieśni o żubrze”. Fakty i mity*, wyraził nadzieję, że zaprezentowane przez niego fakty i ich interpretacje „zostaną w przyszłości wzbogacone o nowe szczegóły, być może uda się odnaleźć następne instrumenty notarialne spisane ręką Hussowskiego”¹. Kilkanaście lat później możemy stwierdzić, że chociaż z punktu widzenia pracy historyka brzmi to jak truizm, to jednak nadzieje badacza były jak najbardziej słuszne. W wyniku kwerend archiwalnych prowadzonych w ramach projektu „Kodeks dyplomatyczny Podlasia do 1569 r.”, realizowanego pod kierownictwem naukowym prof. Tęgowskiego, odnaleziono nowy dokument sporządzony przez Mikołaja Hussowskiego. Znalezisko pozwala podjąć po raz kolejny temat biografii renesansowego poety i uzupełnić ją o dalsze szczegóły oraz wysunąć nowe hipotezy dotyczące chronologii i okoliczności powstania jego wiekopomnego dzieła *Pieśń o żubrze*.

9 czerwca 1519 r. przebywając w Goniądzu kanclerz wielkiego księstwa litewskiego i wojewoda wileński, Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł², wystawił dyplom, w którym potwierdził Janowi Sławskiemu posiadanie przez niego Mikicina w powiecie goniądzkim, otrzymanego w 1493 r. od Aleksandra Jagiellończyka³. W literaturze dokument ten nie był jeszcze cytowany, tym bardziej więc nie mógł

¹ M. Chachaj, *Narodowa i kulturowa przynależność Mikołaja Hussowskiego, autora „Pieśni o żubrze”. Fakty i mity*, w: *Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. K. Mikulski i A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2005, s. 256.

² G. Błaszczuk, *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (ok. 1470–1521)*, PSB, t. 30, 1987, s. 317–319; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr, 213, s. 52; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1 (woj. wileńskie XIV–XVIII w.), oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, PP. Romaniuk, Warszawa 2004, nr 1103, s. 193.

³ *Акты Литовскоу Мемпуку*, wyd. F. Leontowicz, t. 1, cz. 1, Warszawa 1896, nr 85, s. 37–38; I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, s. 376.

być kojarzony z Hussowskim. Korzystano głównie z regestów, pomijając przechowywany w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich oryginał, sporządzony na pergaminowej karcie i zaopatrzony w przywieszoną na biało-czerwono-różowym jedwabnym sznurze pieczęć Radziwiłła⁴. Z naszego punktu widzenia najważniejszy zapis znalazł się na końcu przywileju. Listę świadków zamyka bowiem formuła, że został on wydany „per manus Nicolai Hussowski, notarii nostri”.

Odkrycie pozwala dopisać do listy dokumentów sporządzonych ręką Hussowskiego jeszcze jeden dyplom, a dzięki zawartym w nim informacjom, wzbogacić jego biografię o kolejne istotne szczegóły.

Nie powinno ulegać wątpliwości⁵, że Mikołaj Hussowski wywodził się z Hussowa koło Łańcuta i był synem Mikołaja. Urodził się najpóźniej około 1490 r., ale nie wiadomo, gdzie pobierał swe nauki – niewykluczone, że od 1504 r. studiował na Akademii Krakowskiej, ale nie uzyskał bakalaureatu⁶. Przed 1515 r. został klerykiem diecezji przemyskiej i jednocześnie kreowanym przez papieża notariuszem publicznym (miał więc wówczas na pewno 25 lat lub więcej)⁷.

⁴ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiai, f. 1, nr 64. Przywilej odnotowany był w Archiwum Koronnym w 1613 r., do którego trafił po przyłączeniu do Korony województwa podlaskiego w 1569 r. (AGAD, Varia oddziału I, sygn. 57, k. 166, nr 48: „Nicolaus Radziwiłł palatinatus Vilenensis Joannem Slawsky terrigenam Goniądzensis conservat in possessione villa Mekitynska. Datum in Goniądz feria 5 ante festum Pentecostes anno 1519”; por. także: *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi continentur*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 362). Przywilej został przepisany z oryginału przez Adama Naruszewicza w 1785 r. (BC, Teki Naruszewicza, teka nr 34, dok. nr 47, s. 207–211). Po podziale Archiwum Koronnego w wyniku III rozbioru Polski część dokumentów trafiła najpierw do Białegostoku, a następnie do Grodna. Wreszcie w 1852 r. zostały włączone do zasobu Centralnego Archiwum Wileńskiego. Pod koniec XIX w. Iwan Sprogis przekazał pergaminy, w tym przywilej z 1519 r., do Wileńskiej Biblioteki Publicznej, której spadkobierczynią jest Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (R. Jasas, *Pergamentų katalogas*, Wilno 1980, s. 231 – przywilej błędnie datowany na 16 czerwca 1519 r.).

⁵ Szerzej o rozbieżności interpretacji dotyczących narodowej i kulturowej przynależności Mikołaja Hussowskiego, wraz z argumentacją wspierającą tezy Jerzego Ochmańskiego: M. Chachaj, *Narodowa i kulturowa przynależność Mikołaja Hussowskiego*, s. 247–252.

⁶ W semestrze letnim 1504 r. na liście studentów Akademii Krakowskiej odnotowano: „Nicolaus Nicolai de Koszow”, gdzie przekazany toponim może być zniekształconą nazwą miejscowości Husów (*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. II (1490–1551), wyd. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 88).

⁷ J. Ochmański, *Narodowość Mikołaja Hussowskiego w świetle jego autografu*, w: *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane Profesorowi Ludwikowi Bazyłowowi w siedemdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1985, s. 312–316.

Najstarszy znany obecnie dokument sporządzony przez Mikołaja Hussowskiego pochodzi z 22 sierpnia 1515 r. Tego dnia spisał on testament Andrzeja Kościeleckiego, podskarbiego wielkiego koronnego, starosty wojnickiego i żupnika krakowskiego. Powracający ze zjazdu wiedeńskiego Kościelecki zachorował na dyzenterię, dlatego zatrzymał się w Pszczynie. Zygmunt Stary, dowiedziawszy się o złym stanie podskarbiego, wysłał do niego proboszczów skarbmierskiego Jana Karnkowskiego i kaliskiego Stanisława Goreckiego, w których przytomności podskarbi zeznał swą ostatnią wolę. Spisującym dokument był Mikołaj Hussowski, kleryk przemyski i notariusz publiczny, pozostający w tym czasie na służbie umierającego. Swoją obecność odnotował słowami „et ego Nicolaus Nicolai Hussowski, clericus premisiensis dioecesis, eiusdemque magnifici domini Andree de Coszyelecz scriba familiaris et domesticus auctoritateque Apostolica publicus notarius”⁸. Zapis ten zwraca uwagę na to, że związki między Kościeleckim a Hussowskim były znacznie silniejsze niż tylko wynikające z pełnienia funkcji notariusza publicznego. Być może już ojciec Mikołaja służył na dworze podskarbiego, pełniąc – jak chcą niektórzy historycy – jakieś funkcje związane z leśnictwem lub myślistwem, które miały wpłynąć na znajomość tych zagadnień przez młodego kleryka. Tłumaczyłoby to także drogę awansu Hussowskiego. Podskarbi zmarł w Krakowie 6 września 1515 r. i po uroczystym pogrzebie spoczął w katedrze na Wawelu⁹.

W literaturze dotyczącej Hussowskiego nikt do tej pory nie poddawał w wątpliwość ustaleniu, że kolejnym etapem życia przyszłego autora *Pieśni o żubrze* był udział w poselstwie biskupa płockiego Erazma Ciołka do Rzymu w latach 1518–1522. Jest to konsekwencja słów samego Hussowskiego, umieszczonych zarówno we wstępie do drukowanej wersji pieśni, jak i w pierwszy strofach poematu, o swojej obecności w Rzymie wraz z biskupem Ciołkiem podczas jego legacji do stolicy apostolskiej. Jedynie S. Skimina w biogramie opublikowanym na łamach *Polskiego Słownika Biograficznego* zwracał uwagę, że Hussowski do Wiecznego Miasta nie musiał wyruszyć razem z biskupem płockim, był jednak zdania, że w Rzymie Husowski przebywał na pewno przed grudniem 1521 r.¹⁰

⁸ AGAD, Metryka Koronna, Księgi wpisów, sygn. 29, s. 251 (cały testament Kościeleckiego na s. 143–154). O Hussowskim jako notariuszu Kościeleckiego wspomniano także w: *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta królów polskich*, wyd. A. Przeździecki, t. 1, Kraków 1868, s. 40.

⁹ A. Świeżawski, *Kościelecki Andrzej z Kościelca h. Ogończyk (ok. 1455–1515)*, PSB, t. 14, 1969, s. 398–400.

¹⁰ S. Skimina, *Hussowski (Husowski, Hussowczyk, Husowczyk, z Hussowa, z Husowa) Mikołaj*, PSB, t. 10, 1962, s. 121.

Nowe światło na kolejną część życia Hussowskiego po 1515 r. rzucił testament Zofii z Chożowa Holszańskiej, wdowy po Aleksandrze Jurjewiczu¹¹, spisany ręką interesującego nas notariusza 29 lipca 1518 r. w Wołpie¹². Pergamin, znajdujący się w Archiwum Głównym Akt Dawnych i w kontekście biografii Hussowskiego po raz pierwszy wydobyty na światło dzienne przez J. Ochmańskiego¹³, przechował zarówno odręczne pismo notariusza, jak i jego instrument publiczny, którym uwierzył wygotowany przez siebie dokument. Jego obecność w Wołpie skłoniła historyków do przyjęcia hipotezy, że po śmierci Kościeleckiego Mikołaj znalazł się na dworze Pawła Holszańskiego, który miał wydelegować notariusza do umierającej matki¹⁴. Nie zwrócili jednak uwagi na to, że obecność Hussowskiego w Wołpie pod koniec lipca 1518 r. uzasadnia wyrażoną już przez S. Skiminę wątpliwość dotyczącą uczestnictwa notariusza w poselstwie Erazma Ciołka. Skoro 20 sierpnia 1518 r. biskup płocki był już w Augsburgu, gdzie na sejmie Rzeszy wygłosił orację przeciwko Turkom¹⁵, musiał wyjechać z Korony przynajmniej kilka tygodni wcześniej. Wydaje się więc mało prawdopodobnym, aby udało się Hussowskiemu na tyle szybko opuścić Wołpę, aby dołączyć do wyruszającego w drogę poselstwa. Zresztą budzi to zasadne pytanie, dlaczego miałby on w ogóle w 1518 r. uczestniczyć w rzymskim poselstwie Erazma Ciołka, skoro z faktu jego obecności w Wołpie płynie wspomniana już konstatacja o służbie Hussowskiego na dworze biskupa Holszańskiego, który z całą sprawą niewiele miał wspólnego. O ile dokument z lipca 1518 r. budzi podejrzenia co do faktu uczestnictwa Hussowskiego w wyprawie do Rzymu, to radziwiłowski dyplom z maja 1519 r. staje się koronnym dowodem, zaprzeczającym wyjazdowi przemyskiego kleryka z Polski latem 1518 r.

Z odnalezionego dokumentu z 1519 r. dowiadujemy się nie tylko, że Hussowski przebywał wówczas w Goniądzu, ale – co istotniejsze – jako notariusz pozostawał na służbie u Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła. Dzięki temu mamy możliwość dopisać kolejny, potwierdzony źródłowo etap w życiu i pracy Hussowskiego. Trafił on na dwór litewskiego możnego najpewniej już w dru-

¹¹ AGAD, Dokumenty pergaminowe, sygn. 8443; S.M. Kuczyński, *Holszański Aleksander Jurjewicz h. Hippocentaurus (zm. 1511), książę litewski, kasztelan wileński*, PSB, t. 9, 1960, s. 586–587.

¹² W. Wróbel, *Krąg rodzinny Zofii z Chożowa Holszańskiej i jej testament z 29 VII 1518 r., w: Rody, rodziny Mazowska i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembieszewska, H. Krajewska, Łomża 2013, s. 345–366.

¹³ J. Ochmański, *Narodowość Mikołaja Hussowskiego*, s. 312–316.

¹⁴ Ibidem; M. Chachaj, *Narodowa i kulturowa przynależność Mikołaja Hussowskiego*, s. 253.

¹⁵ S. Łempicki, *Ciołek Erazm (1474–1522)*, PSB, t. 4, 1938, s. 79.

głej połowie 1515 r., kiedy po śmierci swego dotychczasowego protektora pozostawał bez zatrudnienia. Na taką kolej rzeczy wskazuje przede wszystkim fakt, że Radziwiłł był ważnym uczestnikiem zjazdu wiedeńskiego, należąc do wąskiego grona osób prowadzących bezpośrednio rozmowy ze stroną cesarską oraz zdobywając szczególne względy Maksymiliana I (w 1518 nadał mu tytuł hrabiowski księcia na Goniądzu i Medelach)¹⁶. Przebywając jeszcze w Pożoniu (Bratysławie), otrzymał w lipcu 1515 r. od prymasa Węgier, Tomasa Baokócza, indulgencję na odpusty w goniądzkiej farze¹⁷. Trudno o większy zbieg okoliczności. Najpewniej więc Radziwiłł przyjął na swój dwór Hussowskiego, „osieroconego” po śmierci podskarbiego w 1515 r. Być może kanclerz uznał go za dobrego notariusza, którego pracę mógł poznać, gdy ten u boku Kościeleckiego uczestniczył w wiedeńskiej konferencji (czego może dowodzić fakt, że Hussowski był w Pszczynie, w czasie powrotu orszaku podskarbiego do Krakowa). Tym bardziej, że o wykształconego pisarza łacińskiego na Litwie nie było w tym czasie łatwo.

Wcześniejszemu niż w 1519 r. zatrudnieniu Hussowskiego na dworze Radziwiłła nie przeczy również jego obecność przy łożu śmierci Zofii Holszańskiej. Nie Holszański, syn Zofii i wówczas biskup łucki¹⁸, ale kanclerz wielki litewski polecił swojemu pisarzowi udać się do Wołpy, gdyż testatorka była jego bliską krewną. Matka Radziwiłła, Zofia Moniwidówna, była rodzoną siostrą Jadwigi Moniwidówny, żony Olechny Sudymuntowicza i matki Zofii Holszańskiej. Była więc testatorka siostrą cioteczną Radziwiłła¹⁹. Nie dziwi więc fakt, że Holszańska uczyniła pana na Goniądzu i Rajgrodzie oraz jego brata, biskupa wileńskiego Wojciecha, egzekutorami swej ostatniej woli, spisanej ręką Hussowskiego.

Powyższe wnioski potwierdzają także słuszność przypuszczeń J. Maroszka, który dopatrywał się bezpośrednich powiązań Hussowskiego z Mikołajem Mikołajewiczem Radziwiłłem i jego podlaską włością oraz biskupem Erazmem

¹⁶ K. Baczkowski, *Kongres wiedeński 1515 roku*, Oświęcim 2015, s. 135, 140, 168; oryginał przywileju nadającego tytuł hrabiowski Radziwiłłowi: AGAD, Dokumenty pergaminowe, sygn. 7486.

¹⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Akta Archidiaconatu Białostockiego, sygn. 2.1.12.

¹⁸ K.R. Prokop, *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec – Ostróg 2001, s. 42.

¹⁹ M. Antoniewicz, *Manifestacja genealogiczna w herbie złożonym biskupa Pawła Olgimunta księcia Holszańskiego*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, (seria: Zeszyty Historyczne), 4, 1997, s. 404–405; J. Ochmański, *Moniwid i jego ród*, „Studia Lithuano-Posnaniensia” 9, 2003, s. 27–28; M. Antoniewicz, *Proto płaści ksiąg Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011, s. 129–133; W. Wróbel, *Krąg rodzinny Zofii z Chożowa Holszańskiej*, s. 347–355.

Ciołkiem. Do ich potwierdzenia brakowało jednak bezpośrednich dowodów, a wywód Hussowskiego z podlaskiego rodu Gąsowskich dziedziczących na Gąsówce-Osse należy uznać za nietrafiony²⁰. Dokument z 1519 r., stwierdzający obecność notariusza w Goniądzu u boku Radziwiłła, łączy jednoznacznie te trzy osoby, tworząc między nimi wyraźne zależności, których wynikiem stał się pomysł dostarczenia wypchanego żubra do Rzymu i stworzenia przez Hussowskiego poematu sławiącego majestatyczne zwierze oraz opisującego polowania na niego, których świadkiem byli zapewne notariusz i biskup. Biskup Ciołek posiadał bowiem beneficjum kościoła w Goniądzu²¹, będącego „stolicą” państwa radziwiłłowskiego na Podlasiu, gdzie Radziwiłł wzniósł okazałą rezydencję i często w niej przebywał²². Znajomość Ciołka z Radziwiłłem nie ulega najmniejszej wątpliwości, natomiast powyższe fakty zdają się potwierdzać, że jeszcze przed 1518 r. biskup mógł zawiązać kontakty także z Hussowskim.

Oczywiście dokumenty spisane ręką Hussowskiego w 1518 i 1519 r. w Wołpie i Goniądzu nie przeczą obecności kleryka w Rzymie dwa lata później. Tym niemniej wypada w tym miejscu zadać fundamentalne pytanie: skoro nie był on dworzaninem Ciołka i nie wyruszył wraz z poselstwem w 1518 r., w jakim celu Hussowski miałby wybrać się w podróż do Wiecznego Miasta? Wydaje się mało prawdopodobnym, aby po czerwcu 1519 r. kleryk – bądź co bądź powstać niewiele znacząca – został oddelegowany do Rzymu w celu innym, niż interesy swego protektora. Jeśli tak, to jedyną okazją do rzymskiej „ekspedycji” było dostarczenie osławionego wypchanego żubra zamówionego przez Erazma Ciołka. Skoro wiemy już, że Hussowski był w tym czasie na dworze Radziwiłła, do którego duchowny zgłosił swoje zapotrzebowanie na dyplomatyczny dar, notariusz mógł chociażby odpowiadać za prowadzenie korespondencji w tej sprawie z pozostającym w Rzymie biskupem. Niestety, żadne dokumenty nie

²⁰ J. Maroszek, *Podlaski rodowód Mikołaja Hussowskiego, autora Pieśni o żubrze z 1521 r.*, w: *Беларусы і Палякі: нага круглага стала (Гродна, 28–30 верасня 1999 г.)*, Grodno 1999, s. 25–34. Tezy te autor powtórzył w: idem, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 56–62; idem, *Puszcze i gospodarka leśna XV–XVIII w.*, w: *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010, s. 41; idem, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013, s. 166–167.

²¹ O czym w 1536 r. wspominał ks. Marek ze Skrzyszewa, prepozyt szpitala w Goniądzu (Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 3140, k. 115–115v).

²² J. Kłoz, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza. W 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok–Goniądz 1997, s. 25, 38–39.

wyjaśniają, kiedy dokładnie zwrócił się on ze swą prośbą do Radziwiłła. Musiało to nastąpić przynajmniej kilka miesięcy przed śmiercią Leona X, która nastąpiła 1 grudnia 1521 r. Bardzo możliwe, że całą sprawę należy położyć na pierwszą połowę 1521 r. Wątpliwe bowiem, aby przesłanie wiadomości do Radziwiłła, następnie polowanie, spreparowanie i wreszcie dostarczenie żubra zajęło mniej niż pół roku.

Możliwość, że z żubrem do Rzymu został wyekspediowany właśnie Hussowski, wydaje się być najbardziej prawdopodobnym uzasadnieniem jego obecności nad Tybrem. Miał przecież dostateczne wykształcenie, obycie dyplomatyczne (jeśli w 1515 był u boku Kościeleckiego podczas kongresu wiedeńskiego) i znał doskonale język łaciński. Wiemy wreszcie, że Hussowski i Ciołek znali się najprawdopodobniej od jakiegoś czasu, skoro obaj bywali w radziwiłłowskim Goniądzu. Czyniło to wszystko z Hussowskiego doskonałego emisariusza i wykonawcę woli tak biskupa płockiego, jak i kanclerza wielkiego litewskiego. Pisząc, że „do Włoch, nie znanych dotąd, przybywszy niedawno, / Jęliśmy za rozkazem, układać tę rzecz”²³, Hussowski mówił wprost o tym, że poemat zaczął pisać z polecenia Erazma Ciołka tuż po przyjeździe do Rzymu. Wszystko to nastąpiło niedługo przed śmiercią Leona X, stąd można wnioskować, że daleką podróż z rozkazu Radziwiłła odbył w okresie letnim lub wczesnojesiennym i rzeczywiście dostarczył przesyłkę do zamawiającego.

Pewną wskazówką w tej kwestii może być seria przywilejów, wydanych przez Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła w latach 1519–1521, z których większość zachowała się w oryginale. W 1519 r. tego samego dnia Radziwiłł uposażył świątynię w Dobrzyniewie²⁴ i potwierdził stan posiadania Jana Sławskiego, zaś 4 lipca odnowił beneficjum kościoła w Rajgrodzie²⁵. W 1520 r. uposażył kościół szpitalny w Goniądzu²⁶ oraz kościół w Knyszynie²⁷, zaś w lipcu 1521 r. ufundował mansjonarię przy kościele parafialnym w Goniądzu. Z tych doku-

²³ Wszystkie cytaty z dzieła Mikołaja Hussowskiego podaję w przekładzie Jana Kasprowicz; wydanie z rękopisu w: *Mikołaja Hussowskiego pieśń o żubrze, jego postaci, dzikości i o polowaniu na niego*, Białowieża 1994, s. 19–95, gdzie zamieszczono także przekład dedykacji Hussowskiego do królowej Bony (s. 7–17) dokonany przez Mieczysława Wiśniowskiego.

²⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Akta Archidiaconatu Białostockiego, sygn. 2.1.1.

²⁵ BC, rkps. 1777 IV, s. 305–307.

²⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Akta Archidiaconatu Białostockiego, sygn. 2.1.10.

²⁷ BC, rkps. 1775 IV, s. 1022.

mentów nie znamy oryginałów jedynie dla fundacji rajgrodzkiej z 1519 r. i knyszynskiej z 1520 r. Porównanie przywilejów z 1519 i 1520 r. ujawniło, że zostały one sporządzone ręką tego samego pisarza, w tym jeden z nich został wydany *per manus* Mikołaja Hussowskiego, możliwe więc, że wszystkie trzy powstały z jego osobistym udziałem. Zwraca uwagę także analogiczny zestaw świadków, obecnych przy sporządzaniu trzech przywilejów z 1519 r.²⁸ Natomiast ostatni z wymienionych dokumentów, datowany w Szpakowie koło Goniądza 2 lipca 1521 r., został spisany przez innego pisarza i zaopatrzony w formułę *per manus* Jana Kościeszy, określonego jako „notarii nostri dilecti”. Oczywiście uwagi te nie przesądzają sprawy, warto jednak zwrócić uwagę na zbieżność daty sporządzenia ostatniego dokumentu i wyjazdu Hussowskiego do Rzymu. Jednolitość wcześniejszych przywilejów zdaje się ujawniać, że powstały one w ramach działalności tych samych osób, a mając świadomość, że jednym z nich był notariusz Hussowski, być może należałoby przypisać mu autorstwo wszystkich trzech dokumentów z lat 1519–1520. Wreszcie jego nieobecność w lipcu 1521 r. spowodowała, że Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł zlecił prace przy kolejnym dokumencie innemu notariuszowi, Janowi Kościeszy.

Przyjmując powyższą hipotezę, w lipcu 1521 r. Hussowski był już w drodze do Rzymu. Na miejscu mogło jednak okazać się, że audyencja z podarkiem u papieża przeciągała się w czasie, mało bowiem prawdopodobne, aby nawet Erazm Ciołek miał łatwy dostęp do jednego z najpotężniejszych ludzi ówczesnego świata. Toteż biskup płocki wykorzystał czas oczekiwania na uzupełnienie obrazu słowami, nakazując klerykowi przygotowanie poematu. Kto wie, czy to jednak nie Hussowski zgłosił dobrowolnie swej gotowości spisania utworu, widząc w tym szansę stania się znanym i cenionym poetą, trudno bowiem uwierzyć, że nie podejmował już wcześniej jakichś prób pisarskich i *Pieśń o żubrze* była jego pierwszym dziełem. Równie dobrze można dać wiarę samemu autorowi, że w pewnym momencie począł on „opowiadać słuchając ich próśb [tj. osób obecnych w czasie igrzysk]. / O różnych mówię łowach i o zwierza sile / Potężnej...”, i ta okoliczność mogła podsunąć biskupowi Ciołkowi pomysł spisania poematu. W każdym razie zleceniodawca nakazał Hussowskiemu pośpiech w pracy, pisał przecież, że „trud mi nałożono, bym w pieśni powtórzył me słowa, i to zaraz – taki rozkaz mam”. Być może spieszo się na konkretny

²⁸ W tym m.in. Mikołaj Michnowicz Raczkowicz zwany Bakałarzem, marszałek hospodarski i właściciel Białegostoku, doktor medycyny i sztuk Maciej z Krajny, ks. Stanisław Dąbrówka, kanonik wileński i pleban w Dolistowie oraz Jakub Kamieński, administrator goniądzki.

termin audiencji lub po prostu zdawano sobie sprawę z choroby papieża Leona X i jego potencjalnej śmierci. Rzeczywiście, nastąpiła ona 1 grudnia 1521 r.²⁹ Zgon Ojca Świętego spowodował, że zarówno skóra, jak i pieśń stały się beużyteczne, a przynajmniej straciły swoje dyplomatyczne znaczenie.

Z powyższych rozważań płynie jeszcze jeden ważny wniosek: Mikołaj Hussowski przygotował poemat o żubrze będąc od dłuższego czasu dworzaninem Radziwiłła. Tłumaczy to jednoznacznie dlaczego, mimo swego polskiego pochodzenia, był dobrze zaznajomiony w sprawach litewsko-ruskich, o których wyraźnie wspomina w swoim poemacie, przysporzywszy tym samym niemałych problemów interpretacyjnych kolejnym pokoleniom historyków i literaturoznawców.

Nie wiadomo jak długo Hussowski pozostał w Rzymie, należy jednak wątpić, aby do kraju wracał jeszcze tego samego roku lub w pierwszych miesiącach 1522 r. Podróż odbył zapewne w okresie wiosenno-letnim. Tymczasem spadł na niego kolejny poważny cios. Na przełomie października i listopada 1521 r. zmarł jego dotychczasowy protektor, Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł³⁰, pogrzebany wkrótce później w katedrze wileńskiej. W rezultacie na przełomie 1521 i 1522 r. Mikołaj Hussowski utracił zarówno swego pracodawcę, jak i głównego odbiorcę żubrzej skóry oraz poematu. Nie koniec na tym. Erazm Ciołek, mimo odwołania z poselstwa w 1521 r. pozostał w Rzymie, gdzie zmarł w trakcie zarazy 9 września 1522 r. Summa summarum pod koniec 1522 r., już po przyjeździe do kraju, Hussowski pozostał bez zatrudnienia, mając jedynie poemat w rękach, a na dokładkę powrócił ze swojej misji ciężko schorowany, o czym wspominał w krótkim wierszu dedykowanym sekretarzowi królowej Bony, Karolowi Antoniemu Marchesiniemu.

W tej sytuacji zrozumiałym jest, że Hussowski chcąc zapewnić sobie godziwą egzystencję, musiał szukać nowego protektora lub innego, intratnego zajęcia. Póki co nie wiadomo, czy rzeczywiście znalazł ponownie zatrudnienie jako notariusz na dworze któregoś z możliwych litewskich bądź koronnych, gdyż w kolejnych latach postać notariusza znów znika ze źródeł historycznych (choć odkrycia kolejnych dokumentów spisanych przez Hussowskiego mogą ten stan zweryfikować) i pojawia się jedynie w kontekście kolejnych utworów swego autorstwa. Być może w dalszej pracy notarialnej przeszkodziła mu choroba, gnębiąca go do śmierci, która nastąpiła po 1533 r. Nie powinniśmy mieć jednak wątpliwości, że to właśnie trudne położenie notariusza-poety oraz wąt-

²⁹ J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*. Warszawa 1997, s. 358–360.

³⁰ G. Błaszczyk, *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby*, s. 319.

pliwa przyszłość jego dzieła, stały się główną przyczyną, dla której swą „bezdonną” pieśń postanowił dedykować królowej Bonie, zaopatrując ją we wstęp wyjaśniający powody i okoliczności powstania dzieła oraz uzupełniając drukowaną wersję o osiem drobnych wierszowanych utworów pisanych w Rzymie i po powrocie do kraju. Czytając słowa skierowane do królowej, trudno oprzeć pokusie się przed stwierdzeniem, że Hussowski pisząc o niedoli innych „najwymowniejszych mężów”, tak naprawdę z goryczą opisywał swoją własną sytuację. We wstępie do drukowanego wydania pieśni pisał:

widzę mianowicie, a sprawia mi to ogromny ból i na pewno jest to ze szkodą dla Rzeczypospolitej, że najwymowniejsi mężowie pozostają niedocenieni i porzuceni, a przez to, że im bieda daje się we znaki, nie mogą czynić postępów ku ogólnemu pożytkowi. A niemało też widzę takich, którzy przewyższają innych o wiele i majątnością, i talentem. Ci jednak, spostrzegłszy, że lekceważy się wiedzę i naukę, bardziej okazują się skłonni do gromadzenia bogactw, niż doskonalenia ducha. Dla tak lichszej przyczyny dochodzi do uszczerbku w ich znakomitych szeregach. Jeśli zaś Ty, dla publicznego dobra, podejmiesz się patronowania naukom, obudzą się talenty, a przez swoją pracę wielkim będą oparciem dla Królewskiego Majestatu, ażeby Rzeczpospolita w pomyślnym pozostawała położeniu, mimo tak niefortunnych czasów.

Niewątpliwie wstęp miał na celu podnieść rangę zarówno samego autora, jak i przedkładanego królowej dzieła. Rzym i papież Leon X w kontekście *Pieśni o żubrze* mogły być więc tym, co dziś nazwalibyśmy „chwytem marketingowym” wobec wywodzącej się z Włoch Bony i jej sekretarza – Ludwika Alifia, którego prosił o pośrednictwo w dostarczeniu dzieła monarchini. W każdym razie oprócz walorów literackich, mógł to być jeden z powodów, dla których doceniono pracę Hussowskiego i sfinansowano jej druk u Hieronima Wietora już w 1523 r. Nie mamy jednak wiedzy na temat tego, kto udzielił wsparcia notariuszowi, ani też jaka była reakcja królowej na treść dzieła.

Podsumowując, biografię Mikołaja Hussowskiego należy wzbogacić o przynajmniej kilkuletni okres służby na dworze Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego. Trwał on na pewno w latach 1518–1519, ale mógł zacząć się już w 1515 r. i trwać do czasu ekspedycji rzymskiej w 1521 r., w trakcie której Radziwiłł zmarł. Wiemy, że tym czasie Hussowski został oddelegowany najpierw w lipcu 1518 r. do spisania testamentu Zofii Holszańskiej, siostry ciotecznej wojewody wileńskie-

go, następnie zaś w maju 1519 r. w Goniądzu sporządził przywilej potwierdzający Janowi Sławskiemu jego stan posiadania. Oba dokumenty udowadniają, że Hussowski nie był dworzaninem ani biskupa Erazma Ciołka, ani biskupa Pawła Holszańskiego, ale pozostawał na służbie u jednego z najważniejszych możnowładców litewskich. Potwierdzają one jednocześnie, że notariusz-poeta nie wyjechał latem 1518 r. do Rzymu wraz z poselstwem biskupa Ciołka. W rezultacie powyższych ustaleń bardziej prawdopodobną wersją wydarzeń jest ta, w której Radziwiłł zlecił Hussowskiemu (biorąc pod uwagę jego wykształcenie, znajomość języka, obycie dyplomatyczne) dostarczenie do Rzymu wypchanego żubra, zamówionego przez Erazma Ciołka jako dyplomatyczny podarek dla papieża Leona X. Hussowski dotarł do Wiecznego Miasta niedługo przed 1 grudnia 1521 r. Możliwe, że w trakcie oczekiwania na audiencję u schorowanego papieża, Ciołek zlecił mu napisanie poematu wzbogacającego żubrzą okaz o warstwę tekstową, a przy tym także wychwalającego papieską politykę. Leon X zmarł jednak 1 grudnia 1521 r., co spowodowało, że całe przedsięwzięcie stało się nieaktualne. W Rzymie pozostał Hussowski najprawdopodobniej jeszcze kilka miesięcy i do kraju powrócił około połowy 1522 r. W międzyczasie zmarł także Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł. W rezultacie Hussowski stracił zarówno odbiorcę *Pieśni o żubrze*, jak i możnego protektora, a jego trudną sytuację pogorszyła gnębiąca go choroba. To właśnie owe dramatyczne położenie zdaje się być główną przyczyną, dla której poeta zadedykował swe rzymskie dzieło królowej Bonie, licząc w ten sposób na poprawę swego położenia. Dzięki temu Hussowski ujrzał swój poemat w wersji drukowanej, a jego dzieło dochowało się do dnia dzisiejszego.